

kiepskie prognozy — bruliben

Od autora: Załączam kolejny wiersz z cyklu podróży. Łódź trochę nie wyszła, wyjazd lokalny, wycieczka nietrafiona, lecz mam nadzieję na poprawę tym utworem o eskapadzie na BW, tym razem we dwoje (w duecie).

Zaplanowane prawie wszystko, każda prosta
i zakręt. Przyjazne lub złe twarze, lokalna rogacizna.
Temperatura na każdym odcinku, wysokość wzniesień
i lotność kamieni w Palestynie.

Pogodynki nie przewidują żadnych frontów.
Maskowania zmian nastroju raczej nie będzie.
Lista koszernych dań i tabelka IG rzucone niedbale
do płytkiego plecaka.

Że przypomnę na zaś
nasz szlak bojowy
i wsiąkanie w południowy-wschód.
Lokalizator satelitarny
wywoził w nieznane.
W bańce niepokoju
nie wiedziałaś gdzie fale,
a gdzie moje usta. Trasy donikąd ratują związki.

Od jutra Izraelici nie pozwolą nam błędzić.
Zresztą nie chcesz słyszeć o manowcach.
Ani o Odzie do Młodości i że trochę mniej na karcie.

Pali w środku zbędna gotowość.
Do odliczania jeszcze chwila.
Adrenalina stanie kością w sercu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bruliben, dodano 19.12.2019 07:47

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.